



**Obrazki wojenne:** Zwioki poległych w Waljewie

danta trzech ułanów, którzy jako ranni zostali w okrutny sposób przez Dońców dobiti. Po stronie rosyjskiej zginął praporszczyk (chorąży) i około 18 kozaków zabitych. Podnieść tu należy wprost trudną do wiary bitność i męstwo polskich ułanów, którzy przez tak długi czas opierali się skutecznie dwustokrotnie przeważającej sile.

Na ostatnim zdjęciu widzimy uczestników tej krwawej patroli na grobie zmarłych kolegów. Widac krzyż i napis:

„Tu leżą ułani bohaterzy szóstego szwadronu ułanów Legionu, polegli w potyczce pod Kuńskoje dnia 26 października: aspirant oficerski Henryk Ursyn Pruszyński, ułani: Janusz Kielczewski, Antoni Gąsiorowski, Ludwik Sanojca.

„Cześć bohaterom!”

Jak widzimy na tem zdjęciu, po lewej stronie stoi oparty o krzyż patrolowy Namysłowski, dalej za

## Na głodnych w Królestwie Polskim.

Ze wszystkich ziem polskich, dotkniętych wojną, najbardziej ucierpiało niewątpliwie Królestwo Polskie. Straszne walki, toczące się przez czas dłuższy, zamieniły w gruzy liczne wsie i miasta, a nawet w tych miejscowościach, które oszczędziła pożoga wojenna, został zupełnie zniszczony przemysł, wobec czego

liczne rzesze robotnicze straciły pracę i środki do życia. A jeśli się weźmie pod uwagę wzrastającą wciąż drożyznę i brak żywności, okaże się w całej pełni tragiczne położenie Królestwa Polskiego, gdzie szerokie warstwy ludności stanęły wobec widma głodu.

Liczne rzesze robotników, zmuszonych ciężkimi warunkami ekonomicznymi kraju, opuszcza ziemię ojczystą i wyrusza na roboty do Niemiec, większość jednak, pozbawiona pracy i zarobków, skazana została na głód i nędzę. Wobec tej strasznej klęski, zagrażającej dziś najszerzszym warstwom w Królestwie Polskim, musi też pospieszyć z pomocą całe społeczeństwo polskie.

Galicja pospieszyła z pomocą swym rodakom na okupowanych terytoriach, zbierając składki „na głodnych w Królestwie Polskim”. Jednocześnie miejscowe społeczeństwo organizuje samopomoc, aby przyjąć z pomocą najuboższym warstwom. Między innymi taką akcją społeczno-filantropijną rozwinęli ludzie dobrej woli w Jędrzejowie, gdzie w tych dniach otwarto bezpłatną jadalnię. Powstała ona pod protektorem jenerał-majora, bar. Stillfrieda. Główną jednak sprężyną w tem dziele był komisarz rządowy, obecny burmistrz miasta, p. Hupert, który utworzył komitet, zajmujący się wydawaniem bezpłatnej stawy dla ubogiej ludności. Do komitetu tego należą następujące panie: Hupertowa, Przypkowska, Kantorowa, Krawczyńska. Pitasowa, Rumprechtowa, Hochbaumowa, Kowalczewskie, Polakowa i Zurawska.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy zdjęcie z otwarcia bezpłatnej jadalni w Jędrzejowie.



**Dla uczczenia pamięci poległych:** Przy grobie żołnierzy Polaków w Salzburgu w dzień Zaduszny.



**Dla głodnych w Królestwie Polskim:** Uroczystość otwarcia bezpłatnej jadalni w Jędrzejowie.



**Obrazki wojenne:** Major 19. p. obr. kraj (lwowskiego), p. K. Horoszkiewicz, wydaje dyspozycje przed bitwą.

okazane męstwo i odwagę świeżo mianowany plutonowym, kapral Stach Zaleski, po prawej stronie zastępca ś. p. Pruszyńskiego, aspirant Łudek Michalski, patrolowy Michalski i Górkiwicz.

Ładny ten nagrobek góruje nad wioską Maniewiczze na cmentarzu obok cerkwi ruskiej.

Tak więc szósty szwadron Legionów staje się coraz głośniejszym i okrywa się laurami sławy na polach bitew.

Wołyn w październiku 1915. roku.

W. Leliwa.